

STRESZCZENIE

mgr Rafał Majka

Krytyka nurtów socjalistycznych w poststrukturalistycznych teoriach kultury

Celem niniejszej rozprawy jest przemyślenie współczesnych socjalistycznych nurtów radykalnej filozofii polityki za pomocą narzędzi wypracowanych w poststrukturalistycznych teoriach kultury. W pracy pokazuję, że rekonceptualizacja kapitalizmu i związane z nią przeobrażenia wyobraźni politycznej; ujmowanie sfery afektywnej w procesie konstruowania podmiotowości, polityk i strategii zmiany; traktowanie podmiotu jako relacyjnego i „zakorzenionego” w doświadczeniu wspólnotowości oraz świadomość interseksyjności i „wielorakiego uwarunkowania” otwierają przed polityką socjalistyczną – tak teoriami, jak i ruchami społecznymi – horyzonty możliwości przeobrażeniowych, których nie sposób pomyśleć, jeśli operuje się wyobraźnią zorganizowaną wokół logik totalizujących, esencjalizujących, naturalizujących czy teleologizujących.

Rozdział pierwszy pt. „Radykalizm w kontekście współczesnych zachodnich demokracji liberalnych” zaczynam od omówienia dwóch współczesnych dyskursów dotyczących radykalizmu jako pojęcia i procesu. Następnie nakreślam kontekst polityczny, w jakim przyszło operować współczesnym teoriom socjalistycznym, aby przejść do krytycznej analizy polityk, jakie proponują. W ostatniej części pierwszego rozdziału zastanawiam się, jaki charakter miałyby mieć w historycznej teraźniejszości „radykalna” polityka socjalistyczna. Wychodzę z założenia, że chociaż w wielu współczesnych teoriach społeczno-kulturowych, zazwyczaj o tendencjach liberalnych, radykalizm jawi się jako relikw przeszłości, to jednak mobilizacje społeczne i polityczne w różnych częściach świata, tak w społecznościach progresywnych, jak i konserwatywnych, wskazują, że jest zgoła inaczej. Naturalistyczne koncepcje społeczeństwa i ekonomii, obiektywizujące określone procesy, tłumaczą brak wielobiegunowości w makroperspektywie globalnej racjonalistycznymi logikami czy inherentną wyższością określonego porządku systemowego, ufundowanego na triadzie –

kapitalizm, liberalizm i demokracja. Tymczasem pluralizm walk oraz konstytuowanie się coraz to nowych miejsc i podmiotowości oporu i walki kwestionują scenariusz postępu Historii, ustawiając się w kontrze do „dyktatury braku alternatyw”. Radykalizm współczesnej socjalistycznej wyobraźni politycznej polega, jak twierdę, na intersekcyjności i „zakorzenieniu”, czyli usytuowaniu, które patrzy na obecną, dominującą konfigurację porządku społeczno-ekonomicznego jako na system wzajemnie się warunkujących, splecionych dyskursów i ich instytucjonalnych materializacji, będących rezultatami tej dynamiki. Stąd też walki nie da się toczyć tylko na jednym froncie, na przykład ekonomii.

W drugim rozdziale, zatytułowanym „Paranoiczny umysł: (nie)możliwość radykalnej zmiany”, korzystając z postkapitalistycznej teorii feministycznych antropogeografek, J.K. Gibson-Graham, perspektyw „marginesu”, między innymi teorii bell hooks, oraz narzędzi wypracowanych w studiach queer i poststrukturalistycznym feminizmie, dekonstruję normatywną wyobraźnię antykapitalistyczną, którą nazywam „paranoicznym umysłem”, jako że zasadza się na „silnej teorii”, esencjalizujących i totalizujących logikach oraz maskulinistycznych afektach. Wyobraźnia antykapitalistyczna, tak jak i postkapitalistyczna, nie może być oderwana od procesów zachodzących w żywej tkance społecznej, nie dostrzegać przywilejów, które posiada (jako np. biały heteropatriarchat), a przy tym rościć sobie prawa do uniwersalności. Musi być materialnie usytuowana, „zakorzeniona”, nie jest bowiem zindywidualizowaną *rzeczą*, jaką się posiada, ale kolektywnym procesem – tym, co się *robi* wspólnie z innymi osobami oraz aktorami nie-ludzkimi w określonym kontekście materialno-historycznym i społeczno-kulturowym. Wyobraźnia polityczna staje się autorytarna i reaktywna, jeśli „odkrywa” świat według własnych założeń, starając się podporządkować całą rzeczywistość jednej zasadzie organizującej. Jeśli podmiot rozumiemy jako ontologicznie niedomknięty, porowaty i podatny na działanie afektów, i jeśli stanowi raczej miejsce identyfikacji niż tożsamość, to afektywna dynamika bycia-wspólnie z Innymi musi prowadzić do „połączeń i nieoczekiwanych otwarć” (Haraway). Stąd też dynamika przestrzeni eksperymentów społecznych i ekonomicznych – przestrzeni prefiguratywnych – otwiera wiele przeobrazeniowych możliwości. A narzędzia i strategie wypracowane w polityce lokalnej mogą zainspirować zmiany na poziomie transnarodowym.

W pierwszej części rozdziału trzeciego, zatytułowanego „Wspólnotowe konstruowanie podmiotowości”, analizuję relację między afektami a byciem-wspólnie z Innymi. Zaznaczam, jak ważne i wartościowe dla socjalistycznego projektu myślenia przeobrażeń społecznych ku

postkapitalistycznym przyszłościom są obszary marginalizowane, bądź też nieeksploatowane, przez racjonalistyczne wyobrażenie socjalistyczne, czyli pragnienia, przywiązania libidalne oraz afekty i ich kulturowo-społeczne manifestacje – emocje i uczucia. Afektoczuła materialność ciała czyni nas podatnymi na manipulacje ideologii „dobrego, wartościowego życia” dominującego dyskursu kapitałocentrycznego, przez co tkwimy w libidalnym zapętleniu, przywiązane i przywiązani do instytucji, które choć obiecują radość i przyjemność, prowadzą do frustracji i lęku na poziomie zarówno jednostkowym, jak i społecznym. W odniesieniu do normatywnych polityk antykapitalistycznych zaniedbywanie afektywnej materialności skutkuje kompulsywnym, melancholijnym odtwarzaniem historycznych afektów wielkich opowieści o rewolucyjnych przełomach. W podrozdziale „W stronę kłaczowatych podmiotowości społecznych”, wykorzystując refleksje (post)anarchistyczne (Max Stirner, Saul Newman), Michela Foucaulta oraz Jeana Luca-Nancy’ego, rekonceptualizuję podmiot jako sprawczy, refleksyjny i relacyjny. Jednostka konfiguruje swoją podmiotowość ekonomiczno-społeczną pod wpływem zdarzeń transformacyjnych, wynikających z bycia- i życia-wspólnie z Innymi, doświadczając mnogości oraz oduczając się skryptów posłuszeństwa. Przeobrażenia ekonomiczno-społeczne wydarzają się w aktualnych (prefiguratywnych) przestrzeniach, rozumianych jako określone miejsca, ale również jako czasowości, nie są transhistoryczne, transkulturowe, nie można ich skryptów „przeszczepić” z przeszłości.

W ostatnim rozdziale, „Od leninowskiego »Co robić?« ku postkapitalistycznemu »Co już jest robione?« Nowe etyczno-polityczne perspektywy na lewicy”, przyglądam się krytycznie współczesnym dyskursom zmiany społecznej/ systemowej w lewicowej radykalnej filozofii politycznej: takim, które dokonują, moim zdaniem, produktywnych i progresywnych, poststrukturalistycznych przekształceń tradycji socjalistycznych (postkapitalizm zróżnicowanych ekonomii i ekonomii wspólnotowych, alterglobalizm, (post)anarchizm i queer), lub też takim, które używają zarówno logik oświeceniowych, jak i poststrukturalistycznych rekonceptualizacji, ale stanowią nową jakość socjalistycznej wyobraźni politycznej, wiążąc ze sobą kwestie funkcjonujące do tej pory w różnych, często niewchodzących ze sobą w bliski kontakt, mniejszościowych dyskursach i proponując radykalne cięcia konceptualne, jak na przykład „cała praca dla maszyn, a dla człowieka świat bez (przymusu i konieczności) pracy” (akceleracjonizm oraz postkapitalizm Nicka Srnicka i Alexa Williama). Dyskursy te konfrontuję z kontrargumentami innych stanowisk lewicowych oraz staram się wprowadzać je w konstruktywny polilog ze sobą nawzajem.

Synteza narzędzi oraz perspektyw konceptualno-politycznych omawianych nurtów prowadzi do konstatacji, że próby otwierania nowych horyzontów wyobraźni społecznej oraz generowania przetasowań systemowych na większą skalę powinny się wiązać z kultywowaniem i rozszerzaniem alternatywnych przestrzeni, produkujących progresywną, „zakorzenioną” i intersekcjonalną wiedzę oraz doświadczenie. Wiedza ta i doświadczenie mają bowiem potencjał do tego, aby zdominować, a z czasem i być może, wyprzeć, kapitałocentryczne stosunki ekonomiczno-społeczne.